

„Obecność Jana Pawła II we mnie”

Wywiad ten postanowiłam przeprowadzić z moją Babcią, gdyż uznałam, że ona ma największą wiedzę w mojej rodzinie na temat Jana Pawła II.

JA: Co wiesz o życiu Karola Wojtyły z czasów dzieciństwa?

BABCIA: Karol Wojtyła urodził się w Wadowicach, w mieście, które znajduje się blisko nas, dlatego tym bardziej jest bliski memu sercu. W szkole miał wielu kolegów, z którymi wybierał się na wycieczki w góry, pływał kajakami po Dunaju. Kochał zwierzęta i dla nich poświęcał dużo czasu. Wiem też, że za czasów dzieciństwa bardzo dużo czasu spędzał w Kościele na modlitwie i to tak bardzo wyróżniało Go z pośród innych dzieci. Uwielbiał kremówki o czym wielokrotnie wspominał podczas pielgrzymek do Polski. Teraz kremówka chociaż inna często gości na naszym stole.

J: Jakie były Twoje odczucia, gdy dowiedziałas się, że to Polak został Papieżem?

B: W dniu 16 października 1978 roku wraz z dziadkiem czekaliśmy na wiadomość z Watykanu o wynikach konklawe, o których mówili w telewizji i radio. Na pewno żaden z Polaków nie łudził się, że to nasz rodak zostanie Papieżem. Było, aż 111 kardynałów. Nagle wieczorem z komina buchnął biały dym. Na placu św. Piotra pojawiła się Gwardia Szwajcarska, a w oknie ukazał się kardynał i powiedział, że mamy Papieża Polaka kardynała Karola Wojtyłę. Moje serce mocniej zabiło i rumieńce pojawiły się na mojej twarzy. Czułam, że rozpięta mnie duma i spełniło się jedno z moich najskrytszych marzeń.

J: Jakim człowiekiem był dla Ciebie Ojciec Święty i co zapamiętałaś z jego nauk?

B: Dla mnie Jan Paweł II był człowiekiem bardzo ambitnym, wysportowanym i pełnym życia. Był ciepły, przyjacielski i zwyczajny, kochał ludzi. Uśmiech nigdy nie schodził z jego twarzy mimo dużego cierpienia. Słowa z jego ust były ciepłe, docierały do mnie jako wzór do naśladowania. Te słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi- tej ziemi”- zapadły głęboko w mojej pamięci i towarzyszą mi w życiu. Najbardziej utkwiło mi w pamięci okno w Krakowie na ulicy Franciszkańskiej 4, gdzie odbywały się wieczorne spotkania z młodzieżą. Na ich zakończenie odśpiewywano Mu „Barkę” Jego ulubioną pieśń, po dzień dzisiejszy moją.

J: Jakie miałaś odczucia kiedy Jan Paweł II został postrzelony?

B: Wiadomość ta spadła na mnie jak grom, długo nie mogłam uwierzyć, że to mogło się wydarzyć, że ktoś mógł się posunąć, aż tak daleko. Czułam strach i niepokój, że Papieżowi coś może się stać. Modliłam się o powrót do zdrowia Ojca Świętego jak i wszyscy wierni i nasze prośby zostały wysłuchane. Sam fakt, że Ojciec Święty przebaczył zamachowcy każe nam być pokornymi i przebaczać innym.

J: Którą z Jego pielgrzymek do Polski najbardziej zapamiętałaś?

B: Wszystkie pielgrzymki Ojca Świętego do kraju przeżywałam głęboko w duszy. Niby każda była inna w innym miejscu, ale przesłanie było to samo: dobroć, miłość, uwielbienie. Najbardziej utkwiła mi w pamięci pielgrzymka w Starym Sączu. Przepiękny ołtarz na błoniach, płynący strumyk i szumiąca woda. To wszystko przypominało młode lata naszego Kochanego Ojca Świętego. Obecnie urządzamy wycieczki do Starego Sącza, by na nowo przeżyć tamten czas, czas skupienia i zadumy...

J: Co Twoim zdaniem zrobił Ojciec Święty dla naszego kraju i świata?

B: Według mnie Ojciec Święty pielgrzymując po całym świecie jednoczył ludzi, rozślawiał naszą religię, a przez Swoją Osobę nasz kraj. Dla Polski i dla mnie zrobił najważniejszą rzecz, pomógł obalić komunizm. Spotykał się z przywódcami Rosji i Polski, a przez to dokonał tyle dobrego, że jesteśmy ludźmi wolnymi i bezpiecznymi.

J: Czy uważasz, że Ojciec Święty zasługuje na szybką Beatyfikację?

B: O tak, jak najbardziej. Przez wszystkie lata Ojciec Święty modlił się za nasz kraj, czynił cuda, uzdrawiał ludzi, był czułym człowiekiem. Dlatego teraz ja modłę się w Jego intencji. I na każdym kroku czuję Jego obecność i zawsze częśćka Jego będzie we mnie.

J: No właśnie. W Twoim końcowym zdaniu poruszasz moje następne pytanie, a mianowicie: Czy czujesz w sobie obecność Ojca Świętego?

B: Tak, jak już powiedziałam Jego obecność czuje na każdym kroku, a zwłaszcza w moim sercu. Widzę przed moimi oczami jak się uśmiecha i jest skupiony w tym co robi. Kiedy myślę o górach od razu przypomina mi się jak uwielbiał po nich spacerować i w ogóle, jak kochał przyrodę. Najbardziej czuję, że jest przy mnie kiedy słyszę pieśń „Barkę”, która była Jego ulubioną pieśnią. Ojciec Święty nie był dla mnie tylko papieżem, był jakby ojcem, przyjacielem i mam Go cały czas w swoim sercu.

J: Dziękuję Babciu. Przez ten wywiad dowiedziałam się od Ciebie wielu cennych rzeczy, a najważniejsze: poznałam Twoje opinie i odczucia.

B: Nie ma za co. Na temat Jana Pawła II mogłabym opowiadać godzinami.

Justyna Kmiotek